

Nieznani, Seleкта

Był sobie raz pewien świat
wytwór czegoś mi nie znanego, liczył miliony lat
był sobie raz pewien świat
planeta wśród komet i gwiazd, budująca wszechświat
był sobie raz pewien świat
niewinna kraina, co toczyła się do celu po trupach
był sobie raz pewien świat
wcale nie tak niewinny, przez swą fałszywość ogłucha
był sobie raz pewien świat
co się kręcił z uśmiechem od ucha do ucha
był sobie raz pewien świat
w którym tętniła dusza, choć się kręcił już się nie rusza
był sobie raz pewien świat
ręczę za słowa, ponadczasowa mieszanka zalet i wad
był sobie raz pewien świat
w którym wciąż brnący czas kierował wszystkimi z nas
był sobie raz pewien świat
zaszyfrowany przed mieszkańcami, aż w końcu upadł
był sobie raz pewien świat
nic po nim nie zostało, prócz paru wersów nagranych do loopa
w sumie to de-ka-logia narzekań
w sumie to dekalogia narzekań
tych w których żyłach płynie rzeka postrzegań
to nic innego jak 10 opisów tego jakim był
żył u schyłku sił, mimo to w wielu utkwiał
miejmy nadzieję że od czasu do czasu będzie się śnił
pamiętam kafejka już była zamknięta
złękła mnie zaciskająca się na nim pętla
a był tak, że za nic nie mogłem zasnąć
właściwie to zabiła go jego nieobliczalna własność
masz coś, masz jakiś pomysł, żeby to cudotwórstwo nie zgasło ?
kszysz klasnął, ni stąd ni zowąd nagle zrobiło się jasno
nie pozostaje mi już nic innego jak tylko to przetrwać
a tych wytrwałych zeżre seleкта
to lek na marne statystyki w rap obiektach
może wreszcie zagoszczą całą zgrają
tych co pomimo wszystko zostają
tych co selektą się nazywają
za tą determinację niech sobie latają
i hihi haha niech się rozśmiewają
karą dla tych co ziemię rozwałą, będzie talon na czas w którym sami się spalą
dzięki talarą co im kieszenie wypchają, trzymajcie je mocno bo wam powypadają
w sumie to de-ka-logia narzekań
w sumie to de-ka-logia narzekań
w sumie to de-ka-logia narzekań